



Podziękowania za działalność na rzecz Imielina

Szczególny przebieg miała lutowa sesja Rady Miasta Imielin. Na drugą część obrad zaproszono karmelitankę Siostrę Teodorę, Agnieszkę Wilczek i Bernarda Stolorza. Dla dwóch pierwszych była to podwójna uroczystość, gdyż w tym roku obchodzą 90-lecie urodzin.

25-lecie miasta

Cel tego spotkania wyjaśnił na początku burmistrz Jan Chwiedacz: - Ubiegły, trudny dla wszystkich rok, pokrzyżował również i nasze plany. W Imielinie nie odbyło się wiele zaplanowanych uroczystości, m.in. 25-lecia samorządności naszego miasta. Właśnie podczas tej uroczystości chcieliśmy podziękować mieszkańcom - seniorom, którzy w szczególny sposób wyróżnili się w działalności na rzecz miasta Imielin - naszej małej ojczyzny. Czynimy to dzisiaj, gdyż troska o miasto, tworzącą go społeczność, nie jest łatwa, wymaga poświęcenia tego, co mamy najcenniejsze - czasu. Przedstawicielami osób, które oddały swój czas, pracę, a przede wszystkim serce sprawom naszego miasta, są tutaj obecni nasi goście.

Po czym w paru zdaniach scharakteryzowane zostały zasługi wyróżnionych (przedstawiamy je na str. 7) dla lokalnej społeczności. Tadeusz Hericht, przewodniczący Rady Miasta, odczytał podziękowania za działalność na rzecz miasta Imielin, natomiast burmistrz J. Chwiedacz udekorował ich okolicznościowymi medalami.

Życzenia dla 90-latek

- Dostojna Jubilatko, z okazji tak pięknego jubileuszu 90. rocznicy urodzin, życzymy Siostrze jak najwięcej wytrwałości w wierze i pogody ducha czerpanej z miłości do naszego Pana, a także dużo zdrowia i satysfakcji z obranej przez siebie drogi życia zakonnego.



Siostra Teodora, Bernard Stolorz i Agnieszka Wilczek w towarzystwie Jana Chwiedacza i Tadeusza Herichta.

Niech Pan Bóg prowadzi Siostrę każdego dnia. Wszystkiego co najlepsze życzą władze samorządowe Miasta Imielin - brzmiała dedykacja dla karmelitanek.

Siostra Teodora podziękowała za życzenia i wyraziła radość, że zobaczyła na sali tak wielu bliskich sobie ludzi. - W pokorze przyjmuję wyróżnienie i będę oddawała swoją wdzięczność w modlitwie - zapewniła. - Proszę Pana Jezusa o wszystkie potrzebne łaski, zdrowie i pomyślność życiową. Niech Wam błogosławi. Następnie zwróciła uwagę, że wyróżnienie, które otrzymała, należy się całemu zgromadzeniu, do którego należy, obchodzącego w tym roku stulecie swego istnienia. - Życzę pomyślności, dalszego rozwoju miasta i sił do realizacji planów, które zamierzacie - dodała na koniec.

Dostojna Jubilatko, z okazji tak pięknego jubileuszu 90.

rocznicy urodzin, składamy najserdeczniejsze życzenia: zdrowia, uśmiechu, szczęścia, by każdy dzień przynosił radość i siłę do pokonywania codziennych trudów, a dalsze lata upływały w spokoju, życzliwości, miłości rodziny i przyjaciół - władze samorządowe miasta Imielin - to de-

dykacja przekazana Agnieszce Wilczek. - Składam serdeczne podziękowanie za wszystko - powiedziała nagrodzona. - Byłam cztery kadencje radną, a od 10 lat jestem poza radą, ale dalej biorę udział w sesjach i imprezach. Jestem też w klubie sportowym, który jest moim drugim domem. Widać, że

pani Agnieszka mimo swego wieku jest osobą dalej aktywną i żywo zainteresowaną życiem społecznym.

Uhonorowanie społecznika

- Panie Bernardzie, życzymy zdrowia, wiele sił, radości i satysfakcji na dalsze lata życia i aktywności społecznej - to słowa skierowane do Bernarda Stolorza, który odpowiedział na nie podziękowaniem za to, że władze miasta dostrzegły efekty działalności koła emerytów, którym przez wiele lat kierował. - Rodzina emerycka dzięki wsparciu miasta mogła poznawać najpiękniejsze miejsca w kraju i Europie. W tych wycieczkach brali udział nie tylko emeryci, ale również osoby niezarzeszone z Imielina. Traktuję to jako wyróżnienia dla zarządu koła, bo nie tylko ja działałam - dodał skromnie nagrodzony.

Oprócz kwiatów, medali i dyplomów wyróżnieni seniorzy otrzymali również kosze z upominkami. Uhonorowanie ich przez władze miasta jest dowodem przekonania o tym, że na sukces lokalnej społeczności składa się działalność różnych osób, organizacji i stowarzyszeń, które włączają się do tworzenia wspólnego dobra. (zz)

Dokończenie na str. 7.

*Aby te Święta Wielkanocne przyniosły nadzieję na odrodzenie życia
dały wiarę w pokonanie wszystkiego co złe i by zapanowała miłość
tego życzą*

Radni Rady
Miasta Imielin

Burmistrz Imielina
Jan Chwiedacz





6 lutego doszło do kradzieży z włamaniem do budynku rekreacyjno-gospodarczego przy ul. Nowozachęty.

10 lutego zniszczono elewację domu przy ul. Św. Brata Alberta.

17 lutego zniszczono siatkę ogrodzeniową i zacieniającą przy ul. Wandę.

18 lutego na ul. Imielińskiej przywłaszczono pieniądze ze zgubionego portfela.

18 lutego na ul. Bartniczej policjanci zatrzymali mężczyznę, który posiadał przy sobie amfetaminę.

18 lutego doszło do kradzieży z włamaniem do tartaku przy ul. Maratońskiej.

23 lutego na ul. Maratońskiej policjanci zatrzymali mężczyznę, który kierował samochodem w stanie nietrzeźwości – 0,95 mg/l. (kpp)

„Nie” dla kopalni

Miasto, Stowarzyszenie Granice Natury z Imielina oraz grupa mieszkańców zaskarżyła do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego (WSA) w Warszawie postanowienie Generalnego Dyrektora Ochrony Środowiska (GDOŚ) w Warszawie. Przypomnijmy, że tenże dyrektor 19 grudnia 2019 r. podtrzymał rygor natychmiastowej wykonaności decyzji wydanej przez Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Katowicach w sprawie środowiskowych uwarunkowań dla przedsięwzięcia „Wydobywanie węgla kamiennego ze złoża Imielin Północ”. WSA w Warszawie uchylił zaskarżone postanowienie.

Ponadto WSA zasądził od GDOŚ zwrot kosztów postępowania sądowego, które ponieśli wymienieni na początku wnioskodawcy. Tym samym WSA przychylił się do ich argumentacji wskazującej na wady prawne rozstrzygnięcia Generalnego Dyrektora Ochrony Środowiska. (zz)

Pechowa S1

Nie ma szczęścia droga ekspresowa S1 (z Mysłowic do Białej), a raczej nie mają go mieszkańcy narażeni na skutki wzmożonego ruchu samochodowego na drogach, które ta trasa miała odciążyć – w szczególności Imielina, Chełmu Śl., Łędzin i Bierunia.

Przypomnijmy, że przygotowania do budowy tej drogi trwały już niemal dwadzieścia lat. I oto pojawiła się kolejna przeszkoda: unieważniony został przez GDDKiA przetarg na budowę odcinka Mysłowice (Kosztowy) – Oświęcim, który wygrała jedna z chińskich firm. Oznacza to kolejne opóźnienie w jej budowie.

Co w związku z tym? GDDKiA postanowiła podzielić pechowy odcinek na dwa krótsze. Pierwszy to Bieruń – Oświęcim wraz z obwodnicą Bierunia (odcinek I/A) oraz Mysłowice (Kosztowy) – Bieruń (odcinek I/B). Celem tego podziału jest przyspieszenie terminu ich realizacji i zgrania go z oddaniem do użytku z pozostałych odcinków (Bieruń-Bielsko-Biała). Ostatecznie i tak nie uda się w jednym czasie ukończyć całej drogi i na odcinku Kosztowy - Bieruń oddana zostanie najpierw tylko jedna jezdnia drogi S1.

Przewiduje się zakończenie tych prac jesienią 2023 i wiosną 2024 r. – o ile znów nie zdarzy się coś nieprzewidzianego. (zz)

DYŻURY RADNYCH

15 marca (poniedziałek) w sali nr 21 Urzędu Miasta Imielin w godz. 16⁰⁰-17⁰⁰ będą dyżurować radni: Agnieszka Chmielewska, Zenon Kubica, Józef Pacwa.

12 kwietnia (poniedziałek) w sali nr 21 Urzędu Miasta Imielin w godz. 16⁰⁰-17⁰⁰ będą dyżurować radni: Anna Piwecka, Dariusz Kasperczyk, Tadeusz Hericht.

Kurier - Imielińska Gazeta Samorządowa.
Wydawca Urząd Miasta w Imielinie.
Wykonanie: Gościniec sc. Redaguje zespół.
Redaktor naczelny Zbigniew Zajac ISSN 1898-8350
Tel. kontaktowy: 609-223-557
Adres do korespondencji: Biblioteka Miejska 41-407 Imielin, ul. Imielińska 92, tel. 32/225 50 70, adres elektroniczny: kurier@imielin.pl
Druk Infomax Katowice. Nakład 2350 egz.
Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i opracowania nadesłanych materiałów. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń.

Co warto wiedzieć na temat skutków wydobywania węgla (2)



Dariusz Orzeł
radca prawny

Zgodnie z wymaganiami prawnymi przed podjęciem podziemnej eksploatacji górniczej należy zinwentaryzować obiekty budowlane na powierzchni i ocenić ich odporność na wpływy eksploatacji. Najczęściej ocena odporności jest zlecana przez kopalnię specjalistycznej firmie, a ta firma czasami dokonuje przedmiotowej oceny bez oględzin obiektu budowlanego. Taka ocena odporności wydaje się niezbyt rzetelna, ale stanowi jednocześnie dokument, na którym później opiera się biegły sądowy, a co za tym idzie także sąd. Dlatego w przypadku gdy ocena odporności została przeprowadzona „zaocznie”, warto pisemnie podważyć jej wiarygodność i żądać (pisemnie) od kopalni powtórnej rzetelnej oceny. To samo dotyczy pomiarów pionowości budynku.

W trakcie eksploatacji wskutek deformacji powierzchni terenu niektóre obiekty budowlane mogą wychylić się od pionu. Skutki „krzywego domu” to nie tylko zupa wylewająca się z talerza stojącego na stole, czy samoczynnie otwierające się drzwi, ale dużo poważniejsze skutki takie jak pęknięcia konstrukcji dachu czy awarie instalacji. W razie pojawienia się szkód w budynku należy zinwentaryzować te szkody i stworzyć dokumentację fotograficzną. W przypadku decyzji o naprawie tych szkód we własnym zakresie należy zachować wszystkie rachunki i kosztorysy. W późniejszym okresie taka dokumentacja może ułatwić dochodzenie odszkodowania za naprawę szkód górniczych.

W przypadku proponowania przez kopalnię ugody na naprawę szkód górniczych należy, przed podpisaniem ugody skonsultować się z osobą posiadającą wie-

dzę z zakresu branży budowlanej. Taka konsultacja pozwoli ocenić czy proponowana przez kopalnię kwota wystarczy na przeprowadzenie remontu, czy tylko na „kosmetyczne” zatarcie pęknięć i szczelin. Takie „kosmetyczne” naprawy mają charakter pozorny i jest tylko kwestią czasu, gdy dojdzie do ponownego ujawnienia się tych samych szkód, ale już bez odpowiedzialności kopalni z tego tytułu.

Ze swej strony namawiam Państwa do konsultacji lub kierowania pytań do osób zajmujących się profesjonalną pomocą prawną. Zazwyczaj takie konsultacje przynoszą spodziewany efekt przed faktem - na przykład podpisaniem z kopalnią ugody czy zgłoszeniem szkód górniczych. Konsultacja po fakcie zazwyczaj tylko pozwala ocenić aktualną sytuację właściciela, który nie uświadamiał sobie wcześniej, że podpisując „kawałek” papieru, znacznie pogarsza swoją sytuację.

RADY PSYCHOLOGA

Jak rozwijać pozytywne relacje międzyludzkie?



Ilona Duda
Pedagog,
trener
umiejętności
psycho-
społecznych

Zdarzyło się to w pralni chemicznej. Zanosilał mocno poplamiony płaszcz do czyszczenia, a później z mężem mieliśmy pójść na zakupy. Osoba tam pracująca zwróciła się do mnie po nazwisku, mówiąc że uczyłam ją matematyki. I z uśmiechem na twarzy powiedziała, że ciągle pamięta, jak nie umiała rozwiązać układu równań, a ja zadałam klasie zadanie do rozwiązania i jej tłumaczyłam zawiłości problemu tak długo, aż zrozumiała. Podziękowała mi za to, co zrobiłam dla niej wiele lat temu i zajęła się moim płaszczem w sposób szczególny, bo tego wymagał.

Żeby wyjąć coś z „torby dobrych uczynków”, najpierw trzeba do niej włożyć. Budowanie dobrych relacji polega na wkładaniu dobrych uczynków i słów do „torby” drugiego człowieka. Należy to robić często.

Jeżeli przed ślubem powiedziałeś żonie, że ją kochasz to nie bądź zdziwiony, że po kilku latach małżeństwa chce się upewnić, czy nadal czujesz to samo. Jeżeli nie mówiłeś dość często dobrych słów, to nie możesz oczekiwać, że je usłyszysz od bliskiej ci osoby. Dobre słowo wypowiedziane pod adresem innej osoby pozostawia ją w lepszym nastroju, ale osoba je wypowiadająca również czuje się lepiej. Gdy ktoś otwiera prezent, który mu przynosisz i słyszysz: „Ty zawsze wiesz, co sprawi mi wielką radość” - odczuwasz satysfakcję. Sprawiając komuś przyjemność, sprawiasz ją również sobie.

Często na szkoleniach opowiadałam historię znanego lekarza (teraz już profesora), który przychodząc na oddział szpitalny zauważał u współpracowników dobre zachowania, małe zmiany. Była to nowa fryzura pielęgniarki, świetne buty kolegi, czy empatyczne zachowanie wobec trudnego pacjenta. Mimo perfekcjonizmu, który go cechował i wyjątkowo wysokich

oczekiwań wobec podwładnych, był bardzo lubiany. Wkładał do „toreb” innych ludzi życzliwość i otrzymywał ją podczas trudnej pracy kardiochirurga. Kolejnym przykładem są badania Lary Aknin z Simon Fraser University w Kanadzie, które potwierdziły, że wydawanie pieniędzy na innych daje większe poczucie satysfakcji, niż przeznaczanie ich na siebie. Autorka określała podobne sytuacje jako generujące poczucie „ciepłego obwarzanka” wokół serca.

Wspieranie i życzliwość to umiejętności, które każdy może posiadać. Możesz zacząć już dzisiaj ćwiczyć drobne akty życzliwości: podwieź znajomego do pracy, podziękuj serdecznie kasjerce i życzyj jej dobrego dnia, zauważ świetną fryzurę koleżanki, podziękuj współpracownikowi na koniec dnia pracy, pomóż osobie starszej przejść bezpiecznie przez jezdnię. Kiedy nadejdzie czas twoich drobnych błędów, wtedy otoczenie będzie je wytrwale znoś. Korzyść jest oczywista.

Wymiana pieców

Na lutowej sesji Rady Miasta Imielin przyjęty został Program Ograniczenia Niskiej Emisji. Ten liczący ponad czterdzieści stron dokument jest niezbędny do tego, by miasto mogło starać się o pożyczkę z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska. Pożyczka zaś jest niezbędna do tego, by uruchomić gminny program ograniczenia niskiej emisji – czyli, w skrócie: dopłacać do wymiany pieców.

Przewiduje się, że już w marcu uchwała o udzieleniu dotacji do wymiany pieców wraz z regulaminem może zostać w Imielinie podjęta. Radni wstępnie proponują (to wniosek z komisji rady), by w tej edycji programu, która planowana jest na trzy najbliższe lata, miasto dopłacało TYLKO do wymiany pieców węglowych na gazowe i do instalacji pomp ciepła. Kwota dopłaty ma być taka sama jak w poprzednich latach, czyli 80% kosztów instalacji, ale nie więcej niż 8 tys. zł.

O potrzebie wymiany kopających smogiem pieców nie trzeba przekonywać. O złym stanie powietrza w Imielinie, w naszym powiecie i na Górnym Śląsku świadczą dane z czujników powietrza. Jak ktoś nie wierzy danym, to może w zimowy, mroźny i bezwietrzny dzień przejść się po mieście, wówczas zobaczy kłęby dymu wydobywające się z niejednego pieca. Zresztą to zatrute po-



Powyższe dane pochodzą z czujnika pomiaru powietrza zainstalowanego przy ul. Imielińskiej, pokazują, jak wiele w zakresie czystości powietrza jest jeszcze do zrobienia. Są to dane z 18 stycznia br., gdy temperatura powietrza wynosiła -14°C. Norma niewidocznego pyłu wielkości 2,5 mikrograma to 25 mikrogramów w m³, a czasie pomiaru było 200 mikrogramów w m³ czyli 797 % normy. Również bardzo przekroczone zostało zanieczyszczenie pyłem wielkości 10 mikrogramów. Wyniki pomiarów dostępne są na stronie imielin.pl.

wietrze również czuć – nawet przez pandemiczną maskę.

Wnioski o przyznanie dotacji na wymianę pieca i realizację inwestycji w 2021 roku będzie można składać od 19 kwietnia do 7 maja br. Druki wniosków będą

do pobrania od 19 kwietnia w Urzędzie Miasta oraz na stronie internetowej www.imielin.pl.

Więcej o szczegółach programu wymiany pieców napiszemy, gdy zostanie przyjęta uchwała w tej sprawie. (zz)

Spis Powszechny 2021

Od 1 kwietnia do 30 czerwca br. będzie przeprowadzany Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań. Zgodnie z ustawą o statystyce publicznej udział w nim jest obowiązkowy.

Obowiązkiem spisowym będą objęte:

- osoby fizyczne stale zamieszkałe i czasowo przebywające w mieszkaniach, budynkach i innych zamieszkałych pomieszczeniach nie będących mieszkaniami na terenie Polski, osoby fizyczne nie mające miejsca zamieszkania;

- mieszkania, budynki, obiekty zbiorowego zakwaterowania i inne zamieszkałe pomieszczenia niebędące mieszkaniami.

Po raz pierwszy w historii polskiej statystyki publicznej obowiązkową formą będzie

samospis internetowy. Respondenci na własnych komputerach lub urządzeniach mobilnych uzupełnią wymagane dane w interaktywnej aplikacji dostępnej na stronie internetowej GUS. Każda osoba dokonująca samospisu będzie uwierzytelniana w systemie teleinformatycznym.

Aby uzyskać dostęp do danych, osoba spisująca się będzie używać unikalnego hasła. Oczywiście jeśli ktoś (np. ze względu na zaawansowany wiek, stan zdrowia czy niepełnosprawność) nie będzie się w stanie samospisać, pomogą mu w tym nasi rachmistrze – bezpośrednio lub telefonicznie.

Wszystkie dane osobowe przetwarzane w ramach prac spisowych są poufne i podlegają szczególnej ochronie, na za-

sadach określonych w ustawie o statystyce publicznej oraz w ustawie o ochronie danych osobowych.

Dane osobowe od momentu ich zebrania stają się danymi statystycznymi i objęte są tajemnicą statystyczną. Zasada tajemnicy statystycznej ma charakter absolutny, jest wieczysta, obejmuje wszystkie dane osobowe i nie przewiduje żadnych wyjątków dających możliwość jej uchylenia.

W celu wykonania prac związanych z przygotowaniem i przeprowadzeniem Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań w naszym mieście Burmistrz Miasta Imielin powołał Gminne Biuro Spisowe z siedzibą w Urzędzie Miasta (I piętro pok. 26, tel. 32 2254124, 322254126). (um)

Rejony Cisowca, ulic Imielińskiej i Nowozachęty oraz części Jamnic i Wiosek

Miejskie plany

Burmistrz Miasta Imielin informuje o przystąpieniu do sporządzenia trzech miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego miasta Imielin dla rejonu Cisowca, rejonu ul. Imielińskiej – Północ oraz dla rejonu ul. Nowozachęty wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.

Wnioski do tych planów można składać do 25 marca br. Wniosek powinien zawierać imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

Ponadto do publicznego wglądu od 5 do 26 marca br. wyłożony został projekt miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Imielin dla obszaru „Jamnice” – część B wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.

Przedmiotem planu są trzy niewielkie obszary o łącznej powierzchni 2600 m² (w tym dwa przeznaczone pod drogę publiczną oraz jeden pod wody powierzchniowe – śródlądowe). Wydzielenie części B z projektu miejscowego planu wynikało z konieczności uzyskania zgody na zmianę przeznaczenia gruntów leśnych na cele nieleśne.

Projekt planu jest udostępniony w siedzibie Urzędu Miasta Imielin, ul. Imielińska 81 w godzinach pracy urzędu, a także na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta Imielin.

Osoby prawne i fizyczne oraz jednostki organizacyjne niepo-

siadające osobowości prawnej mogą wnosić uwagi do projektu planu oraz do prognozy oddziaływania na środowisko do 9 kwietnia br. Wnoszący uwagi podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby, a także oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy.

Kolejny plan wyłożony do wglądu od 5 do 26 marca br. dotyczy obszaru „Wioski Południe” – część B o powierzchni 150 m² przeznaczony pod drogę publiczną (ul. Rubinowa). Wydzielenie części B z projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Imielin dla obszaru „Wioski Południe” wynikało z konieczności uzyskania zgody na zmianę przeznaczenia gruntów leśnych na cele nieleśne.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w obu projektach planów rozwiązaniami odbędzie się 22 marca za pomocą środków porozumiewania się na odległość – platformy Zoom o godz. 11.00 dla obszaru „Jamnice” oraz o godz. 12.00 dla obszaru „Wioski Południe”.

Chęć uczestnictwa w dyskusji należy zgłosić najpóźniej do 22 marca do godz. 10.00 mailowo na adres gpg@imielin.pl lub telefonicznie pod nr (32) 225 41 41 z podaniem imienia, nazwiska oraz adresu e-mail, na który zostanie wysłane zaproszenie.

Pełny tekst obwieszczeń znajduje się na stronie bip.imielin.pl>PRAWO LOKALNE>Obwieszczenia, ogłoszenia, komunikaty. (zz)

Zbiórka odpadów wielkogabarytowych sprzed posesji

Urząd Miasta Imielin przypomina mieszkańcom miasta, że od 29 marca do 2 kwietnia br. odbierane będą sprzed posesji odpady wielkogabarytowe.

Do odpadów wielkogabarytowych zaliczamy: ramy okienne drewniane (nie oszklone), wykładziny dywanowe, dywany, płyty wiórowe, płyty paździerzowe, płyty OSB, palety, gąbki, boazerie, wyroby z wikliny, panele podłogowe i ścienne, futryny/ościeżnice drewniane, drzwi, deski z mebli, foteliki samochodowe,

wózki dziecięce, zabawki dużych rozmiarów, stoły, krzesła, szafy, sofy, tapczany, łóżka, fotele, materace, pierzyny, zużyty sprzęt sportowy (rowery itp.), choinki bożonarodzeniowe (sztuczne), zużyty sprzęt RTV i AGD.

Nie będą odbierane: opony, sanitariaty (wannы, umywalki, sedesy itp.), odpady zawierające substancje niebezpieczne.

Odpady wystawić należy przed posesją najpóźniej w dniu odbioru (wyznaczonym w harmonogramie) do godz. 6:00. (um)

Nie tylko nowe książki

Od 1 marca, kiedy to nasz powiat znalazł się na trzecim miejscu w województwie pod względem liczby nowych przypadków – 19 osób (wskaźnik 3,17), wskaźnik ten co dzień rósł. 2 marca było to 27 osób, 4 marca 33, 6 marca 37, co dało 6,18 przypadków na 10 tys. osób. Średnia w woj. i kraju to 3,54. (zz)

Na liście zakupów znalazły się książki dla uczniów klas I-III: do czytania sylabowego, poradniki, literatura popularnonaukowa i nowości z beletrystyki. Także literatura w języku angielskim na różnym poziomie jego opanowania. Poza tym bajki, literatura piękna, czy jakże lubiana przez wszystkich „Ania z Zielonego Wzgórza”. Dostępne są audiobooki - szczególnie dla uczniów z

W ramach godki śląskiej Szkoła Podstawowa nr 2 ogłosiła plebiscyt na „Ulubione słowo śląskie.” Aż 241 osób w zaledwie 3 dni w anonimowej ankiecie z 50 słów wybrało te, które powodują uśmiech, przywołują przyjemne skojarzenia, wspomnienia... Wygrał pieron.

W ramach Programu Rozwoju Czytelnictwa uczniowie i nauczyciele wzięli udział w Narodowym Czytaniu „Ballady-ny” Juliusza Słowackiego, Dniu Kropki w klasach I-III (zajęcia in-

spirowane książką „Kropka” P.H. Reynolds’a). Był również Dzień Pluszowego Misia, Dzień Postaci z Bajek czy konkurs czytelniczy ze znajomości treści książek W. Cichonia „Cukierek”.

Dziennikarz z zawodu, pasjonat czytania jako najwyższej formy przyjemności, tata Marcela i Maćka, opisuje z humorem perypetie kotka, o którym mówi, że jest „słodkim, futrzanym utrapieniem”. Autor gościł w imielińskiej SP nr 2 już kilkakrotnie, z

W szkole odbyła się także wystawa książek zakazanych „Te książki teraz są w bibliotece szkolnej”. O nowe pozycje wzbogaciła się świetlica, gdzie są przekazywane pakiety książek i czasopism dla dzieci. Realizowane treści zmieniają się w zależności od zainteresowań. - Jeżeli uczyć dzieci obcowania z kulturą, to na pewno od najmłodszych lat. Program, do którego przystąpiliśmy, daje szerokie spektrum działania naszym uczniom. Korzyści na pewno będą widoczne już niedługo – zapewnia Anna Kubica, dyrektorka szkoły. (sp1)



Teatrzyki w przedszkolu



Foto: Przedszkole

W ubiegłych latach dzieci z imielińskiego przedszkola miały wiele okazji do spotkań z aktorami i obserwowania przedstawień w ich wykonaniu. Z powodu pandemii grupy aktorskie nie mają wstępu do placówki.

W tym roku szkolnym dyrektorka Renata Prus tylko raz zdecydowała się zaprosić zespół teatralny, który przygotował dla najmłodszych zgodnie z zasadami bezpieczeństwa spektakl online. Przedstawienie zatytułowane „Alicja – online” połączyło świat filmu ze światem teatru i cyrku. Dzieci podziwiałały występy aktorów i artystów cyrkowych.

Na co dzień nauczycielki muszą więc radzić sobie same. I robią to z powodzeniem. Dzieci w swoich grupach oglądają

przedstawienia przygotowywane przez panie. W przedszkolu są stelaże teatralne oraz zestawy lalek teatralnych, takich jak kukiełki czy pacynki. Są więc przedstawienia lalkowe, spektakle jednego aktora - np. Pani Jesień, Pani Zima, Kot w Butach czy Wróżka (w tych rolach występuje nauczycielka). Taki gość zawsze odwiedza dzieci w odpowiednim przebraniu, nie tylko z występem, ale i z nowymi, ciekawymi pomocami i pomysłami na zabawy. Nie ma przy tym znaczenia fakt, iż dzieci od pierwszego spojrzenia rozpoznają, kto kryje się za przebraniem. Liczy się kreatywność i dobra zabawa, czyli „teatralność” właśnie.

Poznanie sztuki nie może się również obyć bez zabaw teatralnych z udziałem samych

przedszkolaków. Dzieci nie tylko uczą się posługiwać kukiełkami i pacynkami, ale również występują na dywanowej scenie. W przedszkolu mamy stroje, które są w takich zabawach chętnie wykorzystywane. Czasami aż dziwi bierze, kiedy widzi się, jak kolorowa czapka na głowie potrafi przemienić nawet trzylatkę w groźnego smoka lub wilka. A postarać się trzeba, bo naprzeciwko siedzą przecież koledzy i jako widzowie obserwują akcję. Zdarzało się również, że „naprzeciwko” – czyli w tym wypadku po drugiej stronie ekranu komputera – usiedli dziadkowie, by zobaczyć nagrania programów teatralnych w wykonaniu swoich wnuków. Takim przedsięwzięciom towarzyszy oczywiście wcześniejsze przygotowywanie przedstawień oraz samodzielne wykonywanie dekoracji, co dodatkowo angażuje kreatywność dzieci i ich pań.

Pomimo trwających ograniczeń przedszkolaki mogą więc obcować z teatrem. Tyle tylko, że w większym stopniu tworzą go sobie samodzielnie, inspirowane przez nauczycielki. W tym miesiącu powitają wiosnę. To pora roku, która jak żadna inna motywuje do radosnych, twórczych zabaw. Zabawy teatralne znajdują się wśród nich z całą pewnością. (kw)

Imielin z sercem

To nazwa projektu, do którego w lutym MCK zaprosiło mieszkańców! Mamy nadzieję, że różnorodność form i ciekawe pomysły spotkały się z pozytywnym odzewem. Walentynki, koncert, wystawy, fotoramki... - pełen wachlarz kulturalnych możliwości w naszej przestrzeni miejskiej zostały umieszczone fotoramki, mamy nadzieję, że na stałe zagospodzą w naszej codzienności. W czasie spaceru, wyjścia, można sobie zrobić zdjęcie z Imielinem w tle. Wysłać znajomym, umieścić w mediach. Ramki też będą okazją do oprawy

piękne prace - barwne, oparte o różnorodne techniki, nawet smaczne! Za wszystkie dziękujemy! Przygotowaliśmy wystawę, a także umieściliśmy prace na facebooku. W ramach miesiąca zakochanych odbył się w Sokolni koncert znanej i lubianej Bernadety Kowalskiej. Było biesiadnie, z humorem, czyli babski comber - konkursy, nagrody, piosenki, rozmowy z artystką.

To nie koniec atrakcji - jeszcze wystawa! Stare zdjęcia, pocztówki to kraina sentymentu, nostalgii, a zarazem estetyki. W



kolejnych wydarzeń. Są taką żywą widowiskową.

Kolejne działanie to Walentynka dla biblioteki. Książki to odbicie rzeczywistości, czasem przeniesienie w inny, zaczerpnięty świat, oderwanie od szarości dnia. Dlatego książki zasługują na waleńtynki, o czym wszyscy pamiętali. Przyszły do nas prze-

Izbie Regionalnej znajduje się kolekcja 15 pocztówek przesłanych do Polski z Francji i Niemiec w okresie międzywojnia. Na odwrocie widnieją oryginalne zapiski nadawców! Pocztówki zostały skopiowane i powiększone przez Józefa Piwowarczyka, któremu dziękujemy za udostępnienie zbiorów. (mck)

5 razy najlepszy

Po raz piąty Grzegorz Kapołka z Imielina został wybrany przez czytelników czasopisma „Twój Blues” najlepszym gitarzystą bluesowym roku. Nagroda zostanie mu wręczona podczas koncertu „Gala Blues Top” 24 kwietnia w Miejskim Domu Kultury „Batory” w Chorzowie.

Tymczasem już 11 kwietnia (jeśli epidemia nie przeszkodzi) w Imielinie odbędzie się koncert promocyjny jego najnowszej płyty „Super Blue Blues”. Płyta ta ukazała się w 2019 roku, ale ze zrozumiałych względów wcześniejsza promocja nie była możliwa.

G. Kapołka przyznaje, że wydanie płyty (przypomnijmy, że nagrał z światowej klasy muzykami) mogło mieć wpływ na wyniki plebiscytu, ale naszym zdaniem zwycięstwo po raz piąty tego tytułu świadczy o utrzymującej się od lat wyso-

kiej pozycji artystycznej imielińskiego gitarzysty. Muzyka instrumentalna, którą tworzy i wykonuje G. Kapołka do ławnych w odbiorze nie należy, stąd szczególnie należy docenić wyniki plebiscytu. Jest to muzyka dla wszystkich, ale nie dla każdego.

- Kocham bluesa, jazz i gitarę, przy pomocy której staram się przełożyć emocje na dźwięki. Jest to bardzo trudne zadanie, ale potrafię się w tym odnaleźć, to określa moją tożsamość muzyczną - mówi muzyk. Kolejna cecha tego, co i jak tworzy G. Kapołka, to szczerość. Swoją muzykę określa mianem fusion blues, ale przyznaje, że sięga również do korzeni bluesa, bo bez klasyki nie byłoby tego, do czego doszła ta muzyka.

W koncercie, o którym więcej piszemy na str. 7 usłyszymy nagrania z nowej płyty utwo-

ry znane już z wcześniejszych płyt - takie „pewniaki”, a także najprawdopodobniej nowy premierowy utwór. (zz)



Babski Comber

Naprzód musiał bych wam powiedzieć, co to jest tyn babski comber i skąd się wziął. Jest to tako forma zabawy tylko dla kobiet i organizowano przez kobiety. Tyn zwyczaj przywyndrował do nos już w średniowieczu z Niemiec. Ta zabawa odbywała się przeważnie w tusty czwartek.

Niywiyem, jak się baby bawiły w Imielinie, ale jak się bawiły na Granicach, to mogą wam pedzieć. Baby przed tą imprezą ustalały, kaj się ona odbydzie, przeważnie było to u kogoś w stodole. Klepisko w stodole musiało być posprzątane, wyzamiatane żeby było miejsce na zabawę i tańce. Jak było już miejsce ustalone, to potem każda baba dostawała zadanie do wykonania. Jedna musiała upiec kołocz, drugo napędzić dobryj okowity i zrobić z niej ajerkoniak albo jałowcówka,

abo jeszcze inkszo gorzoła. Na stym pno szyła jakieś stroje, malski itp. A najwyjnszo gospodynin Granicach musiała zrobić tego Combra. Był to chop zrobiony ze słomy, łoblecony w stare chopskie lachy. Na tyj zabawie baby z niym tańczyły i śpiwały mu różne pieśni, a czasami i sprośne. Jedna styk piosynek była „kiej łostatki to łostatki niech się cieszą babskie zadki”. Babski comber był tak zorganizowany, żeby się ło niym niy dowiedziały chopy, bo nie mieli tam prawa wstympu.

Kiedy się zbliżył tusty czwartek, baby pomału - tak żeby nie podpadły u chopów - znosiły na miejsce zabawy to, co miały przygotowane. W dzień zabawy przeblekały się w jakieś dziwne stroje, jedna za czarownica, drugo za chopa, trzecio za ducha abo kościotrupa z kosą. Poprzynosiły

z chałpy jakieś miski, gorki, brytfanki żeby mieć na czym grać i narobić dużo larma, chyba że która miała jakoś harmoszka albo skrzypki i umiała na nich grać, to tyż przyniosła. W tym czasie na Granicach mieszkało ino szesnoscie rodzin, to tych gospodynin było za dużo, ale na ta zabawa były tyż zaproszane panny i stare babki.

Combra stawiali na honorowym miejscu i zaczynała się zabawa. Na stole były różne wypieki, dobre jedzenie, a przede wszystkim gorzoła. Każdo z bab musiała zatańczyć z combrem i wypić z nim kielicha. Nojważniejszy baba, co to wszystko organizowała i tym wszystkim rządziła, nazywali Marszałkową. Jak się baby rozbawiły, to ani Marszałkowa niy mogła se z niymi dać rady. Czasami chopy przyszły podpa-

czuć, co te baby wyprawiają, a łone ino na to czekały i jak im się udało złapać jakiegoś kawalera, wiązały go do supa w stodole i z każdym musiał wypić kielicha i jom pocałować, a na dodatek śpiwały tako piosenka, z której wynikało, że tyn sup to jest jego żona albo narzyczono. Jak już go uwolniły, to ze stodół wychodził na sztyrech. A z młodymi żonkosiami było to samo: jak niy zdążył się skryć kaś w chałpie, abo uciyc, to go przyprowadziły do stodół i wiązały. Musiał z każdym wypić i na koniec je wycalować.

Wiyecie - jo se tak myślę, że jak byk był na jego miejscu, to może z tym piciym doł byk se rady, ale całować stare pijane baby to byk niy doł rady. Na tym zabawa się jeszcze nie kończyła, bo przy śpiwach i tańcach były tyż zabawy w fanty, a kto się nie mógł

wykupić, zamykali go do klotki, w której gospodarz świnie woził na torg. Podobno roz zamkli mododziółka do klotki, bo się nie mogła wykupić, wyniśli na dwór i ło niyż zapomnieli, uwolnili ją dopiyo na drugi dzień rano, kiedy gospodarz szedł łodbywać i ło mało by zamarzła. Na koniec zabawy Marszałkowa dawała znak i wszystkie baby, jak jeszcze która mogła stoć na nogach, ciepły się na tego słomianego combra, rozszarpywały go i który wyciągło najdłuższo słoma, miała mieć najpijniejszy miłość aż do końca roku. Starzy ludzie na Granicach godali, że jak się baby rozbawiły, to babski comber trwał do środy popielcowej.

Wiyecie - jo tych moich przodków podziwiom, bo po ciynżkiyj robocie mogli se jeszcze tako uciecha fundować. W tym czasie nie było prądu i bawili się przy petronelkach i świeczkach. Kiedyś która pijano baba zahaczyła o petronelka, nafta się wylała i ze stodół nic niy zostało. Dobrze że się wszystkie uratowały i żodno się niy spoliła po tym wydarzeniu, żodyn gospodarz niy doł swoi stodół na babski comber i z tego co wiyem, były jeszcze trzy combry. Jedyn był u Stadlerów na górze w tyj dużyj izbie, kaj potem stoła magiel. Drugo była u Synowców w siyni, bo była długo i szeroko, a czecio była w kamienicy (budynku stojącym w pobliżu kamieniołomów - dop. red.), kaj stoły konie. Konie wprowadzili, posprzontali i to był podobno ostatni babski comber na Granicach.

Teraz babski comber mamy w Sokolni ino teraz to jest kabaret, pośpiwają, poopowiadają trocha kawaty, dadzą kubek kawy, kąsek kołocza i po combrze. Wiyecie - jo miał tako bardzo staro prababka, miała 96 lot jak jom Panbócek wziął na tamten świat, a jo miał 9 lot. Miyszkała w takiyj niy za dużej izbie, kaj miała piecyk, łóżko, kąsek byfija, kośrancek i komoda z lachami. Prababka miała takie swoje przyzwyczajenia: w piecu polyla ino drzewym, bo wyngiel to trucizna, świeciła petronelka, bo prondu się boła i godała, że łod ostrego światła łocy się psujom. Ta kobyta mi tyła fajnych zdarzeń naopowiadała, ino jo już połowa zapomniół, a jak se zaś coś przypomniał, to wam napisza.

Klemens Stolorz

W starym kinie w Imielinie (2)



Foto: Bernard Kopiec (2)

Przed Sokolnią - rok 1955. Z tytu widoczna część napisu „KINO”

Do 1955 roku kino objazdowe regularnie przyjeżdżało do Imielina. Zwykle dwa razy w miesiącu od kwietnia do listopada. Zimą tylko raz w miesiącu. Sala nie miała centralnego ogrzewania. Do ogrzewania postawiono tam duży piec kaflowy. Gdy wyświetlano filmy wieczorem, już od rana trzeba było palić w piecu, ale i tak było zimno, a widzowie musieli siedzieć w kurtkach. J

Jakie filmy wyświetlano? „Zakazane piosenki” w reżyserii Leonarda Buczkowskiego, w którym występowali: Danuta Szaflarska, Jerzy Duszyński i Jan Kurnakowicz. „Skarb” L. Buczkowskiego - również z udziałem D. Szaflarskiej, J. Duszyńskiego oraz Adolfa Dymy i Ludwika Sempolińskiego. „Ulica Graniczna” Aleksandra Forda z Mieczysławą Ćwiklińską, Tadeuszem Fijewskim i Janem Pichelskim.

Węgierski film „Cygański tabor” w reżyserii E. Schneidera z 1936 roku, który przedstawiał życie Cyganów w ZSRR. Pokazywał, jak Cyganie-biedacy wyzwalają się spod jarzma cygańskiego króla, rzucają tabor, aby pracować w kołchozach, gdzie rozpoczynają nowe, osiadłe i dostatnie życie (tak reklamowano ten film). Prawie wszystkie filmy w Imielinie wyświetlano przy pełnej widowni, która mieściła ok. 200 osób.

W 1954 roku ruszyła w całej Polsce akcja otwierania kin wiejskich (tam, gdzie były odpowiednie sale). Padło wówczas hasło, że do końca Planu Sześcioletniego (1950-55) w każdej gminie miało powstać kino. W całej Polsce miano uruchomić ok. 3300 kin wiejskich. Powstało ich wiele, ale do 3300 było jeszcze daleko. We wrześniu 1955 roku w Imielinie w sali Sokolni uruchomiono stałe

kino. Pierwszym wyświetlanym w nim filmem była „Przygoda na Mariensztacie” w reżyserii L. Buczkowskiego z udziałem Lidii Korsakówny, Tadeusza Schmidta i Edwarda Dziewońskiego.

Kino miało aparat do wyświetlania AP-11. Projektory tej marki były w większości kin wiejskich. Był to aparat 16 mm, który często się psuł, a nie było do niego części zamiennych. Seanse odbywały się we wtorki, środy, czwartki, soboty i niedziele, zwykle o godz. 18, w niedzielę o 17 i 19. Obowiązywał limit osób, musiało być ich co najmniej 10, żeby seans się odbył. Kino miało nazwę „Sokół”, a jego kierownikiem był Rudolf Trojak, mieszkający na pięttrze w Sokolni.

Był to człowiek - złota rączka, potrafił naprawić projektor, był kinooperatorem, palił w piecu, jeździł na rowerze na dworzec kolejowy, skąd odbierał filmy do wyświetlania i wysyłał już wyświetlone. W kasie sprzedawała

bilety pani Maria mieszkająca na ul. Drzymały. Wyświetlano prawie wszystkie filmy, które zostały nagrane na taśmie 16 mm. O jednym z nich chciałbym tu napisać. Był to film produkcji francusko-włoskiej z 1954 roku pt. „Elżbieta, Joanna, Lizystrata” nakręcony w 1954 roku. Składał się z trzech nowel poruszających sprawy wojny i pokoju. Ukazywał losy kobiet w różnych epokach. Najciekawszym epizodem była nowela o Lizystracie nakręcona przez Jacquesa Fabriego, a w rolach głównych wystąpili Martine Carol i Raf Vallone. W filmie tym kobiety protestowały przeciwko wojnie, stosując strajk erotyczny.

Na początku lat siedemdziesiątych XX w. kino zlikwidowano, a budynek Sokolni przekazano Mysłowickim Zakładom Elektromechanicznym „Zelmech”. Taki był koniec kina w Imielinie.

Bernard Kopiec

W środku na zabawie tanecznej - rok 1960.



MIEJSKIE CENTRUM KULTURY ZAPRASZA

14 marca (niedziela) godz. 17:00 Koncert „Nie tylko dla Pań” Imielińskiej Orkiestry Dętej z solistami Magdaleną Krzywdą i Bartoszem Kordasiewiczem

Przez kilka ostatnich lat ogromną popularnością cieszyły się koncerty noworoczne z udziałem Imielińskiej Orkiestry Dętej organizowane w Sokolni w święto Trzech Króli. W tym roku ze zrozumiałych względów takich imprez nie można było przeprowadzić. Dopiero teraz obostrzenia zostały nieco poluzowane i wreszcie MCK może zaprosić Państwa na wiosenny koncert „Nie tylko dla Pań”, jako że impreza odbywa się w okolicach Dnia Kobiet i towarzyszy jej nadejście wiosny.

Imielińskiej Orkiestry Dętej pod dyktando Andrzeja Króla nie trzeba przedstawiać, zespół wielokrotnie zaprezentował swoją klasę podczas licznych koncertów w Domu Kultury i w plenerze, podczas nagrań, a ostatnio

w Internecie, gdzie można było zobaczyć retransmisję wyjątkowego koncertu z okazji 25-lecia odzyskania samorządności przez miasto Imielin. 14 marca w Sokolni z orkiestrą zaśpiewają: absolwentka Akademii Muzycznej w Katowicach Magdalena Krzywda oraz młody wokalista Bartosz Kordasiewicz.

W programie m.in. utwory H. Warsa, K. Gertner, A. Zielińskiego, Quincy Jones'a, Joe Sample'a i in. Oczywiście koncert ten, jak i wszystkie pozostałe, odbędzie się w reżimie sanitarnym, tzn. może być wypełniona tylko połowa sali widowiskowej, obowiązkowe są maseczki, dezynfekcja rąk i odstępki pomiędzy siedzeniami.

Bilety w cenie 20 zł są dostępne w placówkach MCK.
Serdecznie zapraszamy!

11 kwietnia (niedziela) godz. 17:00 „Super Blue Blues” - koncert promocyjny nowej płyty Tria Grzegorza Kapołka

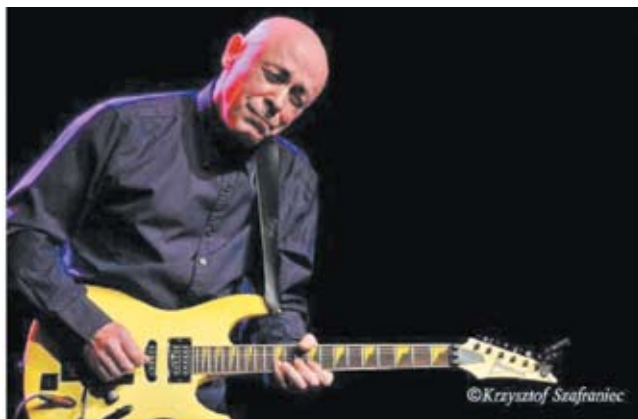


Foto: Krzysztof Szafranec

Nasz krajman Grzegorz Kapołek uchodzi za najlepszego polskiego gitarzystę bluesowego (piszemy o tym na str. 5). Przypomnijmy, że artysta jest absolwentem Wydziału Jazzu i Muzyki Rozrywkowej Akademii Muzycznej im. Karola Szymanowskiego w Katowicach, członkiem Akademii Fonograficznej i wielokrotnym zwycięzcą w plebiscytach na najlepszego polskiego gitarzystę bluesowego.

Jego płyta „Blue Blues II” zajęła 1 miejsce w kategorii „Najlepsza płyta gitarowa Blues”. Kolejny krążek - „Blue Blues” został uznany przez prestiżowe czasopismo „Muzyk” za „najlepszą polską płytę bluesową jaka kiedykolwiek się ukazała”, a przedostatnia ostatnia płyta Tria otrzymała nominację do nagrody „Fryderyk” w kategorii „Najlepszy album roku - Blues”.

Grzegorz Kapołek brał udział w nagraniu ponad 60 płyt z udziałem najwybitniejszych

artystów polskich i zagranicznych, zrealizował także 7 płyt studyjnych i 9 krążków solowych, wśród których poczesne miejsce zajmuje seria „Blue Blues”. Obejmuje ona 5 płyt nagranych studyjnie, z których większość już na tych łamach prezentowaliśmy.

Przed nami płyta nr 6, stanowiąca niejako podsumowanie całej tej serii i bluesowego dorobku autora. Nosi nazwę „Super Blue Blues” i została nagrana studyjnie w składzie międzynarodowym, z udziałem Linley'a Marthe – gitara basowa i Grega Hutchinsona – perkusja.

Zapraszamy na koncert promocyjny tego krążka, który odbędzie się w DK Sokolnia w poświęconą niedzielę 11 kwietnia o godz. 17:00. Muzyków, którzy nagrywali płytę zastąpią: Darek Ziółek – gitara basowa i Alan Kapołka – perkusja.

Bilety w cenie 10 zł są już dostępne w placówkach

17 kwietnia (sobota), godz. 17:00 - „Mowa ciała” - Ireneusz Krosny

Ireneusz Krosny to z pewnością najbardziej znany i rozpoznawalny mim polski. Sztuka ta, kiedyś, w średniowieczu i renesansie dość powszechna, obecnie jest de facto w stanie zaniku. Kulturuje ją z powodzeniem właśnie Ireneusz Krosny odnosząc sukcesy nie tylko w kraju. Występował na scenach Europy, Rosji, Kanady, USA, Chin, Korei Południowej i Islandii, wszędzie odnosząc sukcesy. Jest laureatem kilku festiwali krajowych i zagranicznych poświęconych twórczości kabaretowej, komediowej oraz pantomimicznej. Jak pamiętamy, podczas

spektakli nie stosuje makijażu, występuje w czarnym trykocie, w otoczeniu dość ubogiej scenografii, niemniej efekt bywa zaskakujący.

Treść jego autorskich etiud dotyczy przejawów życia społecznego i towarzyskiego, z elementami abstrakcji i absurdu, zwykle są one zakończone zaskakującą pointą i przesłaniem. Ireneusz Krosny gościł już w DK Sokolnia, zawsze przy wypełnionej widowni. Jego najnowszy program nosi nazwę „Mowa ciała”.

Bilety w cenie 25 zł już do nabycia w placówkach MCK. (mck)

Podziękowania...

Dokończenie ze str. 1.

Siostra Teodora

Karmelitanka Dzieciątka Jezus, to postać, która jest częścią imielińskiej rodziny, wielu pokoleń naszych mieszkańców. Pracowała w Imielinie od 1970 roku przez 20 lat, po 13-letniej przerwie powróciła do Imielina w 2003 roku i jest z nami do dziś. Katechetka, która uczyła wiele lat uczniów naszych szkół podstawowych. Zawsze serdeczna, pełna ciepła, uśmiechu, otwarta na potrzeby innych. Opiekunka chorych i samotnych, ludzi doświadczonych przez los. Pełna energii i pasji. Pamiętamy jasełka, występy w salkach i kościele, dzieci idące do I Komunii Świętej. Zawsze oddana innym. Jesteśmy wdzięczni za jej serce i przykład chrześcijańskiego życia.

Podczas uroczystości również złożono Siostrze Teodorze życzeń z okazji nadchodzących 90. urodzin.

Agnieszka Wilczek

Radna czterech kadencji, podczas trzeciej kadencji pełniła funkcję wiceprzewodniczącej Rady Miasta Imielin. Sprawy mieszkańców były dla niej zawsze istotne i ważne. Przez lata zaangażowana w pracę na rzecz Ludowego Klubu Sportowego „Pogoń” Imielin, gdzie pełniła różne funkcje w Zarządzie Klubu. Pomysłodawczyni wigillii dla samotnych mieszkańców Imielina. Zawsze pomocna i oddana sprawie. Pomimo że już nie jest radną, uczestniczy w każdej sesji Rady Miasta Imielin. Również w tym roku Pani Agnieszka Wilczek obchodzić będzie swoje 90. urodziny.

Bernard Stolorz

Spółcznik, wzór sumienności, obowiązkowości, uprzejmości. Zawsze otwarty na potrzeby innych, angażujący się w działania społeczne. Przez 22 lata przewodniczący Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Imielinie, organizator wyjazdów krajowych i zagranicznych dla imielińskich seniorów. Odznaczony srebrną Odznaką Honorową za Zasługi dla Województwa Śląskiego. Wieloletni członek chóru „Harfa”, aktywny członek Polskiego Związku Pszczelarzy, słuchacz Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Imielinie. Wciąż otwarty na nowe doświadczenia.



28 marca (niedziela) godz. 17:00 „Misterium Męki Pańskiej” - Teatr Komanderów

Zaprasza na Misterium Męki Pańskiej w wykonaniu Teatru Komanderów. To tradycyjne przedstawienie oparte na tekstach ewangelicznych zaadaptowanych przez założyciela teatru Józefa Komanderę. Pomijając ubiegłoroczną przerwę wystawiane od prawie 60 lat, niegdyś w „szopie” na Pasieczkach, a od 2001 roku w Domu Kultury „Sokolnia” – w nowej inscenizacji, z nową oprawą muzyczną, światłami, efektami akustycznymi. Ze starego spektaklu pozostała

jednak cała warstwa tekstowa oraz większość dekoracji i strojów, wykonanych jeszcze przez autora przedstawienia i jego żonę Elżbietę.

Adaptacji Misterium do warunków scenicznych „Sokolni” dokonała obecna szefowa teatru Stanisława Szczepanik. Przedstawienie składa się z 10 obrazów, trwa ok. 2 godz., bierze w nim udział ponad 30 aktorów.

Wstęp wolny. Bezpłatne wejściówki można odebrać w placówkach MCK.

Tyle słońca na turnieju!

Rekordowa liczba trzystu zawodniczek przyjechała 27 i 28 lutego do Imielina na IV Walentynkowy Turniej UKS Energia. Ze swoimi umiejętnościami skonfrontowały się gimnastyczki z takich miast jak Warszawa, Wrocław, Szczecin, Poznań, Białystok, Kalisz, Gdynia, Łódź, Kraków, Katowice czy Bielsko-Biala.

Przez dwa dni, od rana do wieczora, w imielińskiej hali przy ul. Sapety odbywała się rywalizacja kilkuletnich i kilkunastoletnich zawodniczek, przedzielana co jakiś czas wręczaniem nagród. Ze względów epidemicznych ograniczono możliwość kontaktowania się uczestników oraz nie dopuszczano na halę widzów.

Mimo zimowej aury za oknem, turniej przywitał uczestników wiosenno-letnią oprawą scenograficzną, a wśród nagród, które otrzymały zwyciężczynie, znalazły się między innymi plastikowe, różowe flamingi. Za-

wody zostały dofinansowane z budżetu miasta Imielin.

– Z niecierpliwością oczekujemy już wiosny i wakacji, przyплиwu energii i sił, dlatego taki mieliśmy pomysł na scenografię – wyjaśniła Agnieszka Chmielewska, organizatorka turnieju. – Popularność naszych zawodów zawdzięczamy dobrej atmosferze i organizacji oraz renomie, jaką już zdobyliśmy mimo stosunkowo krótkiego istnienia klubu. Co roku zawody stoją na coraz wyższym poziomie – dodała A. Chmielewska.

Były to pierwsze zawody w nowym sezonie, podczas których zawodniczki wystąpiły z świeżo przygotowanymi układami. Gospodarzy reprezentowało 28 gimnastyczek z roczników od 2008 do 2015 z grupy wychynowej i rekreacyjnej.

Rewelację dla widzów (bezpśrednią transmisję można było śledzić w internecie) stanowiły specjalne pokazy przy-



gotowane na tę okazję: gimnastyczny, do muzyki z piosenki „Tyle słońca w całym mieście” (na zdjęciu poniżej) oraz... baletowe (zdjęcie u góry). Od tego roku grupa gimnastyczek trenuje również balet, pod czujnym okiem Anety Pająk-Cwojdzńskiej (także absolwentki szkoły baletowej). Dziewczynki wystąpiły w strojach wypożyczonych z Opery Śląskiej i w puentach (specjalnych butach do baletu).

– Mamy do trenowania baletu świetne warunki: salę fitness z lustrami i drążkami, ale jej potencjał nie mogłyby zostać wy-

korzystany w pełni gdyby nie zaangażowanie i praca instruktora – dodaje A. Chmielewska.

Uwieńczeniem pokazów był występ profesjonalistów, solistów opery Śląskiej w Bytomiu, którzy zatańczyli fragment z baletu „Don Kichot” Mariusa

Petipa. Teraz przed młodymi gimnastyczkami z roczników 2009, 2010 i 2011 trudne zawody Polskiego Związku Gimnastyki w Szamotułach i Mrzeżynie, podczas których będą starać się o II i III klasę mistrzostwa sportowego. (zz)

Morsowanie po zdrowie

Od lat grupki miłośników zimowej rekreacji zwanej morsowaniem, nie tylko z Imielina, ale i z okolicznych miejscowości, przybywają nad tutejszy zalew, by zanurzyć się w lodowatej wodzie. Ostatnio korzystnie zimą z kąpeli staje się coraz popularniejsze.

Zanim skorzysta się z zimowej kąpeli, należy być odpowiednio przygotowanym pod względem: psychicznym, kondycyjnym, zdrowotnym, jak i organizacyjnym. Należy być świadomym swoich aktualnych możliwości fizycznych i aktualnego ogólnego stanu zdrowia.

Wśród osób, które rozpoczęły przygodę z morsowaniem są Dorota Orzeł i Katarzyna Lamik (na zdjęciu). Na podjęcie tej decyzji – jak przyznaje D. Orzeł – miała również wpływ... pandemia. – Ograniczenie kontaktów i spotkań ze znajomymi oraz w ogóle możliwości poruszania się, spędzania wolnego czasu, skłoniło mnie do poszukiwania czegoś nowego – wyjaśnia motywy morsowania. Ani na początku grudnia, ani w okresie świątecznym, gdy po raz pierwszy po czubek głowy zanurzyła się w zalewie, woda nie była tak zimna jak w styczniu, gdy po kilkunastostopniowych mrozach trzeba było



W tegoroczne Walentynki było dość zimno, dlatego kąpiącym w przerębli przydały się czapki i rękawiczki. :-)

przy pomocy siekiery zrobić przeręble w lodzie. Paradoksalnie przyjemniej wchodzi się do wody, gdy temperatura powietrza wynosi -7, a z powodu wiatru odczuwa się jakby było -16. Wówczas woda wydaje się ciepłym schronieniem. – Zanurzając się, w całym ciele odczuwa się najpierw przyjemne mrowienie, a potem przestaje się czuć cokolwiek – nawet zimno. Za to po wyjściu z wody przez ok. dwie godziny ma się wrażenie przyплиwu gorąca.

Przed dołączeniem do grupy morsów, wskazane jest sprawdzić, czy możemy korzystać z tej formy rekreacji. Konsultacja lekarska z pewnością pomoże w podjęciu decyzji, bo np. problemy kardiologiczne są jednym z przeciwwskazań do morsowania. Z zimowymi kąpielami nie należy przesadzać, bo mogą prowadzić do wychłodzenia organizmu, a w konsekwencji nawet do śmierci. (zz)



Foto: zz(2)

Witamy we wspólnocie

Dzieci ochrzczone 6 marca w imielińskim kościele



Foto: da

Iga i Pola Dolina urodzone 31 grudnia
córkami Klaudii i Leszka
chrzestni: Jacek Ciepichat i Kinga Żołna oraz Michał Dolina i Marta Kot